

gr. SŁOWO 5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ŻŁ. 1.50.

Rok II. ||

Piątek 23-go grudnia 1932 roku.

|| Nr. 294.

O korzyściach płynących z konwersji dla dłużnika i wierzyciela.

Równowagę cen uzyskać można jedynie drogą dostosowania ich do obecnych warunków gospodarczych. Kryzys zmniejszył ogólny dochód społeczny i indywidualny, rentowność warsztatów pracy, a jednocześnie między cenami rolnymi a przemysłowymi z jednej strony, oraz cenami hurtu i detalu z drugiej — powstała oibryzmia różnica, hamująca obrót gospodarczy, co powoduje zmniejszenie się produkcji i coraz silniejszy wzrost bezrobocia. Akcja zniżki cen przemysłowych ma więc na celu doprowadzenie do równowagi cen w Polsce, a tem samym usunięcie wszystkich ujemnych stron obecnego stanu rzeczy.

Równowaga gospodarcza wymaga również likwidacji wszelkich zaległości dłużniczych. Likwidacja ta może nastąpić jedynie drogą równomiernego rozłożenia ciężarów, jakie narzucił kryzys na poszczególne warstwy społeczeństwa. Dlatego też rząd konsekwentnie przeprowadza obniżenie ciężarów, ponoszonych obecnie przez dłużników. Tu zaliczyć należy wprowadzenie indywidualnych ulg przy spłacie zaległości podatkowych, obniżenie oprocentowania kredytów przez zniżkę stopy procentowej oficjalnej, bankowej i na rynku prywatnym, obniżenie oprocentowania od wkładów, a wreszcie przeprowadzenie konwersji kredytów długoterminowych.

Zniżka stopy procentowej, dyskontowej i kredytowej wprowadziła potaniecie kredytu krótkoterminowego. Należało więc również konsekwentnie przeprowadzić potaniecie kredytów długoterminowych. Kredyty te bowiem obciążone zbyt wysokim oprocentowaniem, stały się w wielu wypadkach niespłacalne. Wysokie oprocentowanie ich doprowadzało do niszczenia dłużnika, który zalegając w spłacie amortyzacyjnych rat kapitałów oraz procentów, stawał w trudne położenie towarzystwa kredytu długoterminowego. Instytucje te, emitując listy zastawne i obligacje na zasadzie swych wierzytelności długoterminowych, w tych warunkach z trudem mogły wywiązywać się ze swych zobowiązań wobec posiadaczy tych walorów. W ten sposób posiadacze listów zastawnych i obligacji mogliby zostać zagrożeni utratą pewnej części kapitału, włożonego w formie lokaty w zakup listów zastawnych i obligacji długoterminowych.

Ustawa o konwersji kredytów długoterminowych stwarza warunki, w których dłużnik, obciążony kredytem długoterminowym, będzie mógł w obecnej ciężkiej sytuacji finansowo-gospodarczej, wypełnić swe zobowiązania. Oczywiście, możliwe jest to dla niego jedynie przy zmniejszeniu wysokości spłat amortyzacyjnych, oraz obniżeniu oprocentowania. Dlatego też ustawa wprowadza dłuższy okres umarzania długów, przez co uzyskuje się wybitne zmniejszenie poszczególnych rat amortyzacyjnych. Zniża też ona dotychczasowe oprocentowanie tych długów do 4,5 dla długów ziemskich, do

5 proc. dla miejskich, a do 5,5 proc. dla długów, zaciągniętych w bankach państwowych. Wymienione ulgi stwarzają gwarancję, że zostaną te długi w całości, aczkolwiek w dłuższym terminie spłacone. Podniesienie bezpieczeństwa spłaty tych długów chroni jednocześnie instytucje kredytu długoterminowego przed niespodziewanymi stratami z powodu bankructwa dłużników. Tem pewniej instytucje kredytu długoterminowego będą mogły wywiązać się wobec posiadaczy listów zastawnych i obligacji.

Kuchciak i jego towarzysze staną przed sądem doraźnym.

ŁÓDŹ. W związku z aresztowaniem Kuchciaka i 18-tu jego towarzyszy w sprawie podrzucenia bomb na urząd wojewódzki i w magistracie, dowiadujemy się, że w czasie rewizji w mieszkaniu Kuchciaka, na Chojnach, znaleziono wiele materiału kompromitującego, przede wszystkim zaś stertę ulotek, nawołujących do demonstracji w dniu 13 bm. w miejscach, gdzie podłożono bomby.

Kuchciak początkowo wypierał się udziału w zamachu później jednak przyznał się do winy i wskazał współników. Fakt, iż Kuchciak jest organizatorem zamachu, został już stwierdzony niezbicie. Kuchciak i jego towarzysze staną przed sądem doraźnym.

Roman Kuchciak, liczący 35 lat od pierwszej chwili swej działalności w ruchu zawodowym odznaczał się

Zaburzenia komunistyczne w Niemczech.

BERLIN. Plądrowanie sklepów i demonstracje komunistyczne ponowiły się zarówno w Berlinie jak i na prowincji. Do sklepów z żywnością wkraçały grupy napastników, które terrorując sprzedawców przy pomocy rewolwerów, zabierały znaczne ilości towarów. Nie zdołano zatrzymać ani jednego sprawcy napadów.

W kilku dzielnicach Berlina doszło do manifestacji komunistycznych. Policjanci rozpedzili tłum, używając pałek gumowych.

Wylewy we Francji południowej.

PARYŻ. Poziom wody w rzekach wschodnich Pirenejów stale wzrasta, aczkolwiek w tempie powolniejszym. W Perpignan 150 osób musiało opuścić swe mieszkania, chroniąc się w wyżej położonych częściach miasta.

W paru departamentach uszkodzona została komunikacja telefoniczna i

Pracownicy ubezpieczeniowi strajkują nadal.

WARSZAWA. Strajk pracowników Towarzystw ubezpieczeniowych „Piast” i „Riunione Adriatica” trwa w dalszym ciągu. Ponieważ w oznaczonym przez dyrekcje Towarzystw terminie

Dotychczas dłużnik, opłacający 8 proc. od kredytu, uzyskanego w instytucji kredytu długoterminowego na okres 30 lat, płacił wraz z amortyzacją rocznie 8,86 proc. Po konwersji opłacać będzie on 4,50 proc. od długu, a więc przy 40-letnim okresie amortyzacyjnym zapłaci rocznie 6,4 proc. całego długu. Różnica więc między obu ciężarami jest bardzo znaczna. Wprawdzie zmniejszenie oprocentowania długów, zmusza w konsekwencji do obniżki oprocentowania listów zastawnych i obligacji, a więc posiadacze tych walorów ponoszą tu pewną ofiarę. Jednak strata ich jest tylko pozorna, gdyż wyrównuje ją uzyskanie bezpieczeństwa posiadanych walorów.

nieposkromioną żądzą władzy. Wybił się na powierzchnię, rzucając się w oczy robotników demonstracyjnymi wnioskami i rewolucyjnymi posunięciami.

W roku 1925 Kuchciak został sekretarzem N. P. R. prawicy. Działalność jego w stronnictwie była wysoce nielojalna. Wskutek jego starań i roboty doszło do rozłamu w NPR.

W roku 1928, kiedy wybuchł strajk powszechny włóknarzy, Kuchciak, spowodował, że organizacje socjowickie wysłały do Łodzi 10 tys. dolarów na rzecz strajkujących włóknarzy.

Od tej chwili władze zwróciły baczniejszą uwagę na niego. Fakt, że pieniądze Sowietów otrzymał nieliczebniejszy związek (klasowy), ale mały kartel, był bardzo charakterystyczny.

Do szczególnie ostrych zaburzeń doszło w Koblencku, gdzie pomimo wzmocnionych patroli policyjnych, po wybijano w wielu sklepach szyby w stawowe, a zamaskowani osobnicy z rewolwerami w ręce, plądrowali sklepy. Policja dokonała kilkuset aresztowań. Również w okolicznych miejscowościach, zamieszkałych przeważnie przez bezrobotnych, wydarzyły się napadki i rabunki sklepów żywnościowych.

telegraficzna. W st. Thoman obsunął się stok górski, niszcząc elektrownię. W Lorignan (departament Aude) wody chwilowo ustąpiły, pozostawiając grube warstwy mułu, od dwóch dni jednak cała okolica stoi znowu pod wodą. Ludność została ewakuowana.

pracownicy nie stawili się do zajęć, otrzymali oni zawiadomienie, że umowa z nimi zostaje rozwiązana.

Próby, przedsięwzięte przez komitet strajkowy, nawiązania porozumie-

nia z dyrekcjami, nie przyniosły żadnego rezultatu. Do strajku przystąpić dziś mają pracownicy Towarzystw Ubezpieczeniowych „Generali” i „Przyszłość”, którym dyrekcje zapowiedziały również obniżkę poborów.

Na wiecu pracowników wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych powzięto uchwałę proklamowania na jutro jednodniowego strajku protestacyjnego pracowników wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych w Warszawie.

Ogółem do strajku przystąpić ma 800 pracowników, zgrupowanych w 22 towarzystwach ubezpieczeniowych.

Robotnicy wygrali strajk w Zawierciu.

SOSNOWIEC. — Trwający od 8 dni strajk włóski w Towarzystwie Akcyjnym „Zawiercie” został przerwany. Dyrekcja oświadczyła robotnikom, że czynione są starania o większą pomyślność i w razie pomyślnego jej zrealizowania fabryka zostanie uruchomiona w styczniu a najpóźniej od 15 lutego. Wszystkim robotnikom wypłacono zaległe zarobki.

Szyny polskie dla Brazylii.

WARSZAWA. Na ostatnim przetargu, ogłoszonym przez koleje brazylijskie, huty polskie otrzymały dostawę 14,000 tonn szyn. Dostawa ta opiera się na zasadzie kompensacji handlu towarowego między Polską a Brazyliją.

Roosevelt przeciw współpracy z Hooverem.

WASZYNGTON. Ponieważ Roosevelt, wyraźnie wrogo usposobiony jest do myśli o współpracy z Hooverem, wydaje się rzeczą pewną, że komisja do spraw długów, proponowana przez Hoovera przestać istnieć po dniu 4 marca, o ile wogóle będzie utworzona. Prezydent Hoover odbył dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu Stimsonem i sekretarzem skarbu Millsem. Mało prawdopodobne jest, by członkowie kongresu, należący do stronnictwa demokratycznego, zgodzili się wziąć udział we wspomnianej komisji.

Zamach bombowy na konsulat japoński w Tientsinie.

LONDYN. W Tientsinie dokonano zamachu bombowego na japoński konsulat generalny. Wskutek wybuchu zostały uszkodzone urządzenia konsulatu. Odłamki bomby zabiły 2-ch urzędników.

Zamach ten był dziełem antyjapońskiej organizacji terrorystycznej.

Niekarałność zabiegów ginekologicznych na Łotwie.

RYGA. Parlament przyjął ustawę o niekarałności przerwania ciąży w tym wypadku, kiedy urodzenie się dziecka może być przyczyną ciężkich komplikacji majątkowych dla matki lub jej rodziny.

Przed rokowaniami handlowymi między Anglią i Polską.

LONDYN. Minister handlu Runciman oświadczył w Izbie gmin, że szereg państw, a między innymi Polska, Niemcy, Estonia, Łotwa i kilka republik Ameryki Południowej zwróciło się do rządu angielskiego z propozycją wszczęcia rokowań w sprawie zmiany stawek celnych.

Jeden z mówców domagał się przyznania ulg celnych tym państwom, które wprowadziły u siebie ograniczenia dewizowe.

Minister handlu oświadczył, że kwestja ta będzie wzięta pod uwagę przy ewentualnych rokowaniach.

Ustawa amnestyjna w Niemczech.

BERLIN. Wczoraj weszła w życie uchwalona przez parlament Rzeszy ustawa amnestyjna, podpisana przez Hindenburga. Według postanowień ustawy, amnestji podlegają kary wymierzone za zakłócenie spokoju publicznego i inne przestępstwa, popełnione na tle politycznym lub z nędzy, za wyjątkiem zdrady głównej, zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, kradzieży z włamaniem, brania udziału w zamachach bombowych. Z amnestji skorzysta około 15 tysięcy skazanych.

Wielkie manewry floty japońskiej i amerykańskiej.

LONDYN. Admiralicja japońska wyznaczyła na 1-go lutego 1933 roku wielkie manewry wojenne floty na wodach oceanu Spokojnego. W manewrach tych mają wziąć udział również eskadry lotnicze i łodzie podwodne.

Zamiar zorganizowania manewrów w lutym nabiera specjalnego znaczenia wobec faktu, że w styczniu odbędą się również na wodach oceanu Spokojnego manewry floty Stanów Zjednoczonych.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”
Barwny kalejdoskop młodego małżeństwa, które straciło uczucia p. t.
NIEBEZPIECZNA PRÓBA
W rolach głów. **Henry Kendel, Betty Amann i Joan Barry.**
Oraz II program p. t.
Grzeszna miłość
z Smosarską i Batycką

DZWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Tylko do piątku 23 grudnia — Wspaniały film z życia dawnej Rosji

CARSKA PRIMABALERNA

Wzruszający dramat miłosny na tle tajemnic rosyjskiego dworu carskiego
Rekordowa obsada: LAURA LA PLANTE, RAYMOND KEANE PAT O'MALLEY, MICHAŁ WASICZ, GEORG SIEGMAN.

NAD PROGRAM: **TO SIĘ DZIAŁO W HOLLYWOODZIE** doskonała komedia w 2-ach aktach, oraz **Aktualności dźwiękowe Paramountu.**

NAJTANIEJ ZAKUPISZ:

Anodówki „CENTRA” — Żarówki Philipsa. Radioaparaty i głośniki, oraz sprzęt radiowy

w firmie „ELEKTRA”, A. Stankiewicz
II ga ALEJA Nr. 36. 184-4

Przed wyrokiem na haidamaków.

LWÓW. W procesie zamachowców ukraińskich po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator, który opierając się na materiały, jakiego dostarczył przewod sądowy, wykazując niezbita winę oskarżonych — zażądał najwyższego wymiaru kary za udział w napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim

dla wszystkich oskarżonych, zaś dla Bilasa i Danyłyszyna również za zamordowanie s. p. Hołowki.

Następnie przemawiali obrońcy, poczem sąd udał się na naradę.

Wyrok oczekiwany jest z wielkim napięciem. Zapadnie on w dniu dzisiejszym. Oskarżenia wykazują wielkie zdenerwowanie.

Intensywna germanizacja

Prus Wschodnich

KRÓLEWIEC. „Gazeta Olsztyńska” zamieszcza artykuł, w którym wykazuje dążenia władz niemieckich do jaknajintensywniejszego zgermanizowania Prus Wschodnich za pomocą kolonizacji według planu kanclerza Schleichera.

Nowy plan kolonizacyjny jest bardzo niebezpieczny dla ludu polskiego, gdyż element osadniczy składać się będzie przeważnie z wysłużonych żołnierzy niemieckich i tem samem polski pas pograniczny otoczony będzie kołem osadnictwa wojskowego.

Napiętnowanie stanowiska

szwajcarskiej partji socjalistycznej.

BERN. Wszystkie ugrupowania rady państwa z wyjątkiem socjalistów ogłosiły wspólną deklarację, piętnującą stanowisko szwajcarskiej partji socjalistycznej w związku z genewskimi wypadkami, które miały miejsce dnia 9 listopada. Wspólna uchwała

domaga się, by rada związkowa wzmocniła i zaostryła obecne zarządzenia prawne przeciwko akcji wywrotowej i antymilitarystycznej.

Mandżurja będzie monarchją?

MOSKWA. Prasa ogłasza komunikat ministerstwa spraw zagranicznych rządu nankińskiego, że nowe państwo mandżurskie zamierza w marcu b. r. ogłosić prezydenta, b. cesarza chińskiego Pui monarchą i restytuować dynastję mandżurską. Komunikat zaznacza, że Japończycy wyrazili zasadniczo swą zgodę na ogłoszenie państwa mandżurskiego monarchją i Pui monarchą?

Wojna boliwijsko-paragwajska.

LONDYN. Rząd Paragwaju odmówił przyjęcia propozycji zawieszenia broni w wojnie z Boliwią. Jak wiadomo, komisja neutralna ekspertów, przy poparciu Ligi Nar., zwróciła się do Boliwji i Paragwaju z propozycją wstrzymania działań wojennych i odwołania sporu do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— W stanie Nevada (St. Zjedn.) odczuto silne wstrząsy podziemne.

— Rząd mandżurski zwrócił się do rządu w Tokio z memorjałem, w którym proponuje wystąpienie Japonji z Ligi Narodów.

— Członkowie hitlerowskiego obozu pracy w Werden (Nadrenja) zbuntowali się i porzeczodlili się do domów.

— W związku z oszczędnościami budżetowymi, ćwiczenia rezerwy w Czechosłowacji, w roku przyszłym ograniczone zostaną do granic minimalnych, zarówno co do ilości powołanych do ćwiczeń roczników, jak również w zakresie skrócenia czasu trwania ćwiczeń.

— Sejm gdański uchwalił 41 głosami przeciwko 29 odwołać ustawę o pełnomocnictwach dla Senatu.

— W Tokio zawarto umowę japońsko-mandżurską, która m. in. zezwala na uprawianie ziemi przez rolników japońskich i swobodne ich osiedlanie się na terenie Mandżurji.

— Wydarzyła się na dworcu w Antwerpii katastrofa: parowoz pociągu osobowego z taką siłą uderzył w pociąg, że 18 pasażerów doznało poważnych obrażeń.

— Rząd grecki zapowiada skasowanie ze względu na oszczędnościowych 6 pułków. 7 dywizyj zostanie zamienionych na brygady.

— Izba gmin uchwaliła otwarcie dodatkowych kredytów na cele pomocy bezrobotnym 19 milionów funtów sterlingów.

— Aresztowany został w Berlinie członek centralnego komitetu partji komunistycznej i poseł do Reichstagu, Schehr.

— Tegoroczny sezon narciarski w Alpach bawarskich zaznaczył się już szeregiem wypadków, które pociągnęły za sobą kilka ofiar.

Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dziś wielki podwójny program!

Roznosicielka chleba

Potężny dramat pełen napięcia oraz bohater filmów sensacyjnych **Bob Custer** w filmie p. t.

Jeźdźcy z Rio Grande

Nad program: **Farsa i kronika P.A.T.**

Ceny miejsc od 30 groszy.

RESTAURACJA „ADRJA”

II Aleja Nr. 38.

Zaprasza swych stałych bywalców na tradycyjnego śledzia wigilijnego Dania od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

CENY KONKURENCYJNE.

W drugi dzień świąt DANCING TOWARZYSKI.

KSAWERY DE MONTEPIN. 214

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Oprócz tego zobowiązaliśmy się nigdy nie mówić małej, że nie była naszą córką.

— Zobowiązaliście się do rzeczy, której dotrzymać niepodobna.

— Dlaczego niepodobna?

— Przypuściwszy, że Gabryela chciałyby wyjść za mąż, albo żeby umarła. W obu tych wypadkach należałoby przedstawić akt urodzenia.

— Myśleliśmy o tem i przedsięwzięciem odpowiednio środki.

— Jakież to środki?

— Udałem się do mera naszej gminy i złożyłem w jego ręce deklarację na piśmie o tem wszystkim, co się stało.

— A ten mer żyje jeszcze?

— A jakże, panie.

— I zawsze jest merem?

— Zawsze.

— Kwit, który kazano wam podpisać, znajduje się zapewne w rękach Honoraty Lefebvre?

— Ona go wzięła, ale nie wiem co z nim zrobiła.

— Ona go wzięła, ale nie wiem co z nim zrobiła.

Doktor pochylił głowę i rozmyślał. Mówił sobie:

— Kwit ten Honorata oddać musiała memu bratu, a Maksymilian bez żadnej wątpliwości dołączył go do swego testamentu, ukradzionego przez Filipa. Dowiedziawszy się o wszystkim z tej notatki, nędznik powziął zamiar i ułożył ten ohydny plan, a w części go wykonał.

Gilbert dodał głośno:

— Potrzebuję, abyście mi towarzyszyli...

— Dokąd? — zapytał Vendame.

— Do mera...

— Jeżeli pan sobie tego życzy, i owszem.

— A więc chodźmy.

— Zaraz, włożę tylko czystą bluzę i będę na pańskie rozkazy.

Przebrał się szybko.

Doktor wyjął z kieszeni rulon złożony na tysiąc franków.

Zbliżył się do barłogu, na którym leżała rozciągnięta Julja Vendame i wkładając jej rulon w rękę, rzekł:

— To dla was... Przyjdę jeszcze odwiedzić was.

— O! dziękuję panu — zawołała Julja, oszalała prawie z radości — niech Pan Bóg pana błogosławi!

Vendame był gotów.

Podziękował również jak i żona, i wyszedł z Gilbertem.

— Nie znajdziemy pana mera w merostwie — rzekł, idąc — trzeba iść do jego mieszkania.

— Idźmy więc.

Mer Nanteuil-le-Haudoin był leka-

rzem; praktykował w tej okolicy od lat trzydziestu.

Kiedy zanieśono mu kartę z nazwiskiem doktora Gilberta, rozkazał natychmiast wprowadzić przybyłych.

— Kochany kolego, Interes, który mnie do pana sprowadza, jest wielkiej wagi. Otworzyła się znaczna sukcesja. Chodzi o uznanie praw do tej sukcesji młodej dziewczyny, której legalny akt urodzenia egzystuje, lecz zaginął i niewiadomo, gdzie go odnaleźć... Nakoniec jedyna osoba, mogąca wszystko wyjaśnić, dostarczyła pewnych szczegółów. Osoba ta złożyła dziecko u Mikołaja Vendame 17 grudnia 1863 roku. W kilka dni później Vendame, jak się zdaje, złożył panu deklarację na piśmie, dotyczącą tego depozytu.

— Istotnie, kochany kolego — odrzekł mer — odebrałem deklarację, o którą panu chodzi.

— Akt ten będzie miał wielkie znaczenie, ażeby ustanowić tożsamość młodej dziewczyny — odrzekł Gilbert, — przychodzę właśnie prosić pana, ażebyś mi go dał. Czy możesz pan to uczynić?

— To zależy od Mikołaja Vendame... Jeżeli upoważni mnie do oddania panu tego papieru, jestem gotów.

— Wszak tu idzie o dobro Gabryeli, panie merze — rzekł wieśniak, — upoważniam tego pana z całego serca.

— A zatem wydam go panu, kochany kolego, znajduje się tu, w jed-

nym z tych pudeł.

Po krótkim poszukiwaniu mer dał:

— Oto jest... Bardzo jasna ta deklaracja, i odczytał:

19 grudnia 1863 r., ja Mikołaj Vendame, rolnik, składam panu Berthier, merowi Nanteuil-le-Haudoin, następującą deklarację:

„Przyjąłem od pani Honoraty Lefebvre 17 bieżącego miesiąca na wychowanie dziewczynkę imieniem Gabryele, która, jak mi powiedziano, zapisana jest w księgach stanu cywilnego w miejscu urodzenia, a jednocześnie sumę pięćdziesiąt tysięcy franków na zaspokojenie jej potrzeb i edukacji, aż do dnia, w którym zgłoszą się po jej odbiór, okazując mi kwit, który wydałem z przyjęcia dziecka i sumy pieniędzy. Oprócz tego zobowiązałem się nie mówić nigdy małej, że ona nie jest moją córką.”

Mikołaj Vendame.

— A to moja deklaracja — czytał dalej mer:

„Ja Maurycy Berthier lekarz, mer Nanteuil-le-Haudoin, zaświadczam, że przyjąłem tę deklarację 19 go grudnia 1863 roku”.

— Dodaj pan, proszę, kilka słów...

— Jakich?

— Następujących:

C. d. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 23 grudnia. † Wiktorji P. M.
Wschód słońca: o g. 7.42 Zachód 15.27

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z piątku na sobotę: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

Święta w magistracie. Magistrat w okresie przedświątecznym czynny będzie normalnie do piątku włącznie. W sobotę t. j. w wigilję Bożego Narodzenia biura magistratu czynne będą tylko do 10 rano.

Uwaga kupcy i przemysłowcy. Spieszymy donieść miejscowym kupcom i przemysłowcom, że świadectwa handlowe i przemysłowe muszą być bezwzględnie wykupione do dnia 1 stycznia 1933 roku. Już bowiem w dniu 2 stycznia na miasto wyrusza Kontrola Skarbową i w wypadkach niewykupienia świadectwa opieszale firmy narażone będą na przykre i kosztowne konsekwencje.

Łańcuch ofiar na bezrobotnych. Zapoczątkowany przez p. starostę Eustachiewicza łańcuch ofiar na bezrobotnych zachęci niewątpliwie społeczeństwo do przyjęcia z pomocą rzeszom bezrobotnym.

W dniu dzisiejszym złożył w Administracji „Słowa” p. Eugenjusz Fulman złotych 5 na bezrobotnych.

Redaktor Monsiorski chory. Wydawca i naczelny redaktor „Expressu Zagłębia” w Sosnowcu p. Wiktor Monsiorski zachorował ciężko.

P. Monsiorski był założycielem i wydawcą zlikwidowanego przed paru miesiącami „Expressu Częstochowskiego”, przekształconego następnie na „Kurjer Częstochowski”.

Na emeryturę. W sferach urzędniczych magistratu krąży pogłoska o mającym nastąpić w styczniu przeniesieniu na emeryturę urzędników, którzy osiągnęli długoletnią cyfrę lat pracy. Oficjalnego potwierdzenia tej pogłoski brak.

Obniżka cen artykułów skartelizowanych. Pertraktacje Min. Przemysłu i Handlu z przedstawicielami poszczególnych galezi przemysłu w sprawie obniżki cen artykułów skartelizowanych dobiegają końca.

W niektórych dziedzinach przemysłu porozumienie już osiągnięto, w innych toczą się jeszcze pertraktacje.

Prawdopodobnie w najbliższych dniach, jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, rezultaty zabiegów rządu w dziedzinie obniżki cen przemysłowych podane będą do wiadomości.

Z I-go koła Z.P.M.P. „Orle”. W ub. sobotę, dn. 17 bm. odbyło się zebranie ogólne I-go koła w lokalu własnym (ul. Mała 28), przy udziale zgóra 40 osób.

Na zebraniu obecny był prezes Z. O. p. Szymela, oraz referent kultury i oświaty Okręgu p. Zawierucha Stanisław, który wygłosił referat p. t. „Organizacja i jej siła duchowa w Polsce”. Przewodniczył p. Kretkowski Stefan, sekretarował p. Zawierucha Zygmunt.

Sekcja kobieca w okresie zimowym na czele z p. Szmelkówną Zuzanną organizuje kurs kroju i haftu. Koło I-sze Z. P. M. P. „Orle”, dzięki inicja-

Dźwiękowe arcydzieła filmowe

Demon Miłości

(Atlantida)

z BRYGIDĄ HELM
Już wkrótce

Kino „MUZA” II Aleja 43

Dzisiaj i dni następnym dwa programy
Messalina rolę główną kreuje Lina de Lin-gnoro. Oraz drugi program

Tajemnica pięknej pani

Szczegóły w afiszach.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Dzisiaj i dni następnym — Wielki podwójny program.
Dramat miłosny z ostatnich dni panowania carów p. t. **Serca na wygnaniu**
W rolach głównych: Dolores Costello, G. Winters i Janes R. Kirkwood
W drugim programie uwodzieńca **Lili Damita** w filmie p. t. **Gdy kobieta jest piękna**

Sklep Ziemiański III Aleja Nr. 46.

Poleca wyborowe artykuły spożywcze po cenach konkurencyjnych: chleb wiejski własnego wypieku, ciasto i pierniki, masło, miód, konserwy i t. p.

Mleko na miarę i w butelkach. — Wedliny wiejskie własnego wyrobu.

Po gruntownym wyremontowaniu basenu, **STALE ŻYWE RYBY.**

Z okazji świąt poleca: ciasto, pierniki, orzechy, migdały i inne artykuły przedświąteczne.

CUKIERNIA Władysław Weber i S-ka

Częstochowa, II Aleja Nr. 16

Poleca na święta!

W wielkim wyborze: cukry, czekoladki, marmeladki, karmelki, GALANTERJĘ CHOINKOWĄ, pierniki, bakalję, torty, strucle oraz piękne bombonierki

tywie swych członków staje się ruchliwą placówką w dzielnicy fabrycznej naszego miasta, gdzie młodzież robotnicza ma możność spędzenia wolnych chwil na godziwej rozrywce. Klub sportowy oraz sekcja taneczna rozwijają się pomyślnie.

Gniazdo koła I-go „Orle” jest z proletariatem polskim silnie związane, gdyż Z. P. M. P. „Orle” i stale zdąża do zespolenia się z żywą klasą robotniczą.

Orlak I koła Z.P.M.P. „Orle”.

Wieczór odczytowy P. O. W.

W piątek, 23 b. m., o godz. 19-tej punktualnie w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy Związku powiatków. Na program złożą się: odczyt p. t. „Święta Bożego Narodzenia w rozwoju historycznym” — wygłosi p. Ryszard Schmidt; „Legenda Bożego Narodzenia w literaturze polskiej” — wygłosi p. prof. A. Miller.

Z odczytu P.O.W. W dniu 16 b. m., w sali Rady Miejskiej odbył się drugi z kolei wieczór odczytowy z serii zorganizowanej przez tut. koło P.O.W., cieszące się szczerą sympatią mieszkańców naszego miasta. — Wstępnie referent kulturalno oświatowy P.O.W., p. Schmidt poświęcił krótkie, ale podniosłe wspomnienie pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, s. p. Gabriela Narutowicza, wzywając zebranych do uczczenia tragicznie zmarłego jednogodzinową ciszą. Następnie p. prof. Mąkosza wygłosił referat na temat: „Życie i twórczość Szopena”. W doskonałym przemówieniu skreślił prelegent historię muzyki w Polsce od czasów najdawniejszych aż do Szopena włącznie. Był to niezwykle interesujący wykład o wielkim geniuszu Szopena i różnorodności jego zewnętrznej ekspresji artystycznej. Po referacie zademonstrowano obecnym kilka utworów Szopena, które wykonane z odczuciem i doskonałą techniką zrobiły duże wrażenie na słuchaczach. W miłym nastroju, licznie zebrana publiczność rozeszła się do domów, obiecując sobie przyjść na następny przedświąteczny odczyt.

Zwyrodnienie. Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu jednego z pracowników kolejowych pod zarzutem dokonania zniewolenia. Zwyrodniałcem oskarżał się maszynista P.K.P. (dyspozytor) Wincenty Puszczyński, zam. przy ul. Sobieskiego 6-8, człowiek żonaty, liczący ponad 50 lat.

Sprawa przedstawia się następująco: Puszczyński pod jakimś pretekstem zaprosił do swego mieszkania, w czasie nieobecności żony, 12 letnią Marję Ch., zamieszkałą w tym domu. Dziewczynka, nie podejrzewając nic złego, udała się z nim do mieszkania, gdzie

Puszczyński, wręczwszy dziewczynce 1 zł. dopuszczał się na niej początkowo czynów lubieżnych, a następnie zniewolił.

Ofiara zwyrodniałego maszynisty z płaczem opowiedziała rodzicom o powyższym, ci zaś złożyli zameldowanie policji. Puszczyński przebywał w areszcie przez 1 dzień, a wczoraj został wypuszczony na wolność.

Samobójstwo ziemianina.

Z majątku Kościelec przewieziono wczoraj w stanie bardzo ciężkim 40 letniego Piotra Warnieckiego, ziemianina. Warniecki, bawiąc jako gość u właściciela majątku Kościelec usiłował wczoraj wystrzelać z rewolweru pozbawić się życia. Kula utkwiała w głowie. Przewieziony do szpitala, zmarł w kilkugodzinnych cierpieniach nie odzyskawszy przytomności. Powód tragicznego czynu dotychczas nie wyjaśniony.

Grzyb powodem kłopotu policji. Wydział śledczy zaalarmowany został wiadomością o dokonaniu napadu rabunkowego na 34-letniego mleszkańca wsi Koków, Jana Grzyba, pod Krzepicami, któremu bandyci mieli zrabować 4 złote i powróż, którym miał przywiązaną do wozu słomę, jaką wioził do Częstochowy na sprzedaż.

Niezwłocznie na miejsce napadu wyjechali funkcjonariusze wydziału śledczego, którzy rozpoczęli dochodzenie.

Według zeznań Grzyba, gdy przejeżdżał on obok lasu, wyskoczyło z poza drzew dwóch osobników, uzbrojonych w kije, którzy zażądali wydania im pieniędzy, gdy zaś odmówił temu żądaniu, napastnicy przywołali gwizdem dwóch pozostałych towarzyszy, którzy z rewolwerami w ręku, rzucili się na niego (Grzyba), przyłożyli mu lufy do piersi i pod groźbą zamordowania ponowili żądanie swych towarzyszy.

Bandyci zrabowali mu 4 złote i powróż, poczem zbiegli.

Zeznanie Grzyba było tak niewiarogodne, że wywiadowcy powzięli podejrzenie, iż napad na kmietka nie miał wcale miejsca.

Początkowo Grzyb nie przyznawał się do symulowania napadu, w końcu przyznał się do tego i podał powód, który skłonił go do zmyślenia napadu.

Oto, w drodze skradziono mu lub też zgubił powróż, którym słomę przywiązana była do wozu. Nie mogąc jechać dalej, Grzyb usiadł na przydrożnym kamieniu i wybuchnął płaczem. Przejeżdżający wówczas pewien izraelita z Krzepic, widząc płaczącego, zapytał go o co chodzi, a gdy dowiedział się o przyczynie, pożyczył mu łańcucha, który Grzyb miał zwrócić mu w Krzepicach, co też uskutecznił.

Nieposiadając przy sobie pieniędzy na kupno powroza, „sprytny” kmietek wpadł na pomysł sumulowania napadu. W Krzepicach zwrócił się do przechodzącego posterunkowego, któremu zameldował o napadzie, a następnie poprosił go, by udał się z nim do sklepu i poręczył zań przed właścicielką sklepu, od której nabyć chciał postronek. Tak się też stało.

Wobec takiego obrotu sprawy, Grzyba pociągnięto do odpowiedzialności karnej za symulowanie napadu

Oszuści grasują w Banku Polskim. Niemila przygoda spotkała wczoraj w Banku Polskim p. Teofilę Pilarską, zam. w Rakowie, która udała się do banku w celu rozmienienia banknotu 500 złotowego.

Na schodach, wiodących do banku zaczęli p. P. jakiś osobnik, który zapytał ją w jakim celu udaje się do banku. Zagadnięta pominęła milczeniem zapytanie nieznanego, który jednak nie zraził się tem i oświadczył p. Pilarskiej, że nie wpuści jej do banku, gdyż musi wiedzieć w jakim celu każdy udaje się tam.

Po namyśle, napastwana oznajmiła osobnikowi temu, co skłoniło ją do przybycia do banku. Dowiedziawszy się o banknocie 500-złotowym, nieznanemu polecił p. Pilarskiej udać się po numerkę do domu Nr. 35 w Alei, co też naiwna niewiasta uczyniła. Po drodze przyłączyła się do niej jakaś kobieta, która rzekomo miała wymienić dolary.

Na schodach wspomnianego wyżej domu obie niewiasty natknęły się na młodą, przystojną kobietę, której towarzyszyła Pilarskiej oświadczyła, że idą po numerki. Wówczas owa kobieta wyjęła z torebki kopertę, do której włożyła rzekomo banknot p. Pilarskiej i numerkę, potrzebny do banku, kopertę zakleiła i wręczyła tak strasznie naiwnej P., a następnie ulotniła się. Uczyniła to samo również „przygodna znajoma”, która miała rozmienić dolary.

Pilarska udała się do banku, lecz był on już nieczynny, wobec czego wróciła do domu, gdzie po otwarciu koperty stwierdziła brak banknotu, zamiast którego znajdowały się kawałki starej gazety. Oczywiście zrozumiała nareszcie, że padła ofiarą oszustów i złożyła zameldowanie policji, która prowadzi obecnie dochodzenie.

CUKIERNIA

A. Błaszczński

Na święta Bożego Narodzenia poleca swoje znanej dobroci wyroby cukiernicze.

Obwieszczenie o licytacjach.

I Urząd Skarbowy w Częstochowie po daje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 grudnia 1932 r. o godz. 10-iej w lokalach niżej wymienionych platników odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

- 1) u p. ORBACHA ABY, przy ul. Nowy Rynek 6
 - a) pantofli czarnych męskich 10 par. 200 zł.
 - b) „ damskich różnych 45 par. 390 zł.
 - c) kamazy męskich chromowych 10 par. 100 zł.
- 2) u p. DAWIDOWICZA JOACHIMA, przy ul. Aleja 24
 - a) maszyna do pisania 600 zł.
- 3) W magazynie Urzędu Skarbowego, przy ulicy Waszyngtona 20
 - a) korthy p. Konbrota Majera; zam. przy ul. Aleja 4. 50 mtr. 550 zł.
- 4) W magazynie Urzędu Skarbowego przy ul. Waszyngtona 20, ruchomości Luk senburga Szyji przy ul. N. Rynek 3.
 - a) szczyryki 20 tuzinów 120 zł.
 - b) kołnierzyki płócienne męskie 20 tuzinów 100 zł.
 - c) nici białe i czarne 50 tuz. 150 zł.
 - d) wełna „Tunis” w kłębach 100 tuz. 60 zł.
 - e) guma do obcasów męskich 10 tuz. 40 zł.
 - f) pasta do zębów 10 tuzinów 35 zł.

1 Urząd Skarbowy w Częstochowie.

198-1

Potrzebny zdolny, energiczny markier do cukierni „Ziemiańskiej”.

Pamiętaj o głodnych dzieciach bezrobotnych!

Ofiary choćby najmniejsze, przyjmują redakcje pism miejscowych i z ramienia komitetu pomocy dzieciom drowa H. Kluczevska (Aleja Wolności 19)

Z KRAJU.

Zbrodnicza działalność bandy przemytniczej redaktorów endeckich i Bachracha.

Coraz nowe okoliczności i fakty rzucają ciekawe światło na zbrodniczą działalność wielkiej organizacji przemytniczej, do której należeli postawieni już w stan oskarżenia: Józef Sal z Katowic, żona jego Rozalja Salowa (zaaresztowana przez straż graniczną w mieszkaniu Daniela Bachracha, byłego aspiranta policji warszawskiej), Nuta Pomerancblum z Sosnowca, Jakób Saper z Katowic, Bachrach, Ciesielski z Tczewa, Gwizdalski z Pelplina, Bonus z Pelplina oraz Maks Wajsberg z Katowic.

Wszyscy oni stanowili świetnie zorganizowaną bandę i każdy z nich miał swoją „rolę”.

Sledztwo w tej sprawie, dotyczącej przemytu na wielką skalę futer, jedwabi i brylantów, prowadzone jest od czerwca b. r.

Z uwagi na nagromadzony materiał dowodowy, badania śledcze potrwały prawdopodobnie dłuższy czas. Sal, Saper i Wajsberg byli głównymi przywódcami bandy i operowali na terenie Tczewa i Katowic, w związku z tem odbywa się przesłuchiwanie funkcjonariuszów straży granicznej, którzy przeprowadzali wywiady i zebraли dane obciążające.

Straty dla Skarbu Państwa, wynikające z uprawiania procederu przemytniczego z Niemiec, są olbrzymie.

Dalsze sledztwo w tej sensacyjnej aferze jest w biegu.

Zagadkowe zniknięcie pieniędzy w Banku Polskim w Sosnowcu.

Okolo godziny 11-tej dwaj urzędnicy Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie, pp. Marcin Jochimezyk i Marek Rechin przybyli z polecenia swej firmy do Banku Polskiego w Sosnowcu celem podjęcia większej sumy pieniędzy i zmienienia na bilon 18.000 zł. w banknotach 100-złotowych. Po podjęciu 90.000 zł., jeden z przybyłych urzędników otworzył teczkę i ku wielkiemu swemu przerażeniu spostrzegł brak 18.000 zł., które przywiózł z sobą.

Natychmiast zamknięto lokal banku, a zaalarmowana policja dokonała rewizji u osób, znajdujących się w tym czasie w Banku Polskim, jednakże bezskutecznie.

W jaki sposób pieniądze zginęły, wykaże niewątpliwie sledztwo, które prowadzi energicznie tuż policja. Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego ofiarowały 3.000 złotych za wykrycie sprawcy.

Straszna zbrodnia chorego umysłowo.

We wsi Czernice Borowe, powiatu warszawskiego, przed kilku laty dostał obłędu syn gospodarza, Karola Tylińskiego, Stanisław. Ojciec usiłował umieścić go w zakładzie dla chorych umysłowo, nie było jednak miejsc. Zresztą chory był spokojny i zachowanie jego nie wzbudzało żadnych obaw. Pomagał nawet ojcu w gospodarstwie.

18 b. m. Tyliński poszedł wraz z ojcem do lasu po drzewo. Wieczorem powrócił tylko sam. Zapytywany, co stało się z ojcem, nie umiał odpowiedzieć. Sąsiedzi wszczęli poszukiwania w lesie.

W pewnym miejscu, na polanie natrafiono na rozkopaną świeżo ziemię. Chłopi zaczęli w tem miejscu kopać i znaleźli zmasakrowanego siewiera trupa Karola Tylińskiego, którego zamordował obłąkany syn.

Szaleńca aresztowano.

Wrogowie BRUDU abonują „Czystość”
z dodatkiem bezpł. „Lekarz Domowy”
oraz „Lekarz Dentysta”.
Rocznie zł. 6. — P. K. O. nr. 15-960.
Red w Warszawie. Skrz. poczt. 729.
W Częstochowie bliższych informacji udziela Red.
Lekarz - Dentysta Michał Giejniewicz, Aleja N. Marji
Panny 10. — Telefon 2-50.

Potworna zbrodnia uwodziciela.

Zamordował swą kochankę i poświartował jej zwłoki.

Pociąg Rzym—Neapol pędził wśród pól włoskich.

Dwaj idący na urlop młodzi żołnierze układali się właśnie do snu, gdy nagle, w drzwiach ich przedziału ukazał się jakiś nieznajomy.

— Mam do panów prośbę — powiedział. — Za chwilę pociąg zatrzyma się na stacji. Muszę tam wyjść, by dopłacić do taryfy pociągu pospiesznego, bo kupiłem niewłaściwy bilet w Rzymie. Czy nie zechcieliby panowie przypilnować moich dwu waliz w sąsiednim przedziale? Niema tam nikogo.

Żołnierze zgodzili się chętnie. Pan wysiadł na najbliższej stacji i... nie wrócił.

Gdy nad ranem żołnierze mieli zsiąść na jakiejś małej stacyjce, zanieśli walizy do zawiadowcy stacji.

Uderzyło ich przytem, że walizy były ogromnie ciężkie i podzielili się tem spostrzeżeniem z zawiadowcą.

Otworzyli walizę i... zmartwieli. Leżały tam pokrajane na części zwłoki młodej kobiety. Głowy nie było. Zbrodniarz odrąbał ją i ukrył gdzieś indziej, by utrudnić ustalenie tożsamości zmarłej.

Policja wszczęła gorączkowe poszukiwania.

Ze zwłok ofiary trudno było cośkolwiek wynioskować. Mogła mieć od 12 do 30 lat i najwidoczniej nie była zniszczona pracą fizyczną. To wszystko.

Waliza pochodziła z jednej ze znanych firm w Rzymie, ale nie sposób było ustalić, kto i kiedy ją kupował.

Żołnierze nie potrafili określić dokładnie twarzy nieznajomego. Potworna zagadka stawała się coraz bardziej

nierozwiązalna.

Dla rzućcia światła na tajemniczą zbrodnię, zwrócono się do rodzin, w których w ciągu ostatnich tygodni zginęły młode dziewczęta lub kobiety.

Ta droga okazała się skuteczną. W policji zjawił się pewien młodzieniec, Gino Goretti i oświadczył, że przed trzema tygodniami zginęła jego siostra, Paulina Goretti. Wraz z bratem zaginionej zjawiła się jej przyjaciółka, Olga Melgradi i opowiedziała następującą historję:

Paulina Goretti była guwernantką w pewnym poważnym domu w Rzymie. Pewnego dnia podała do pism ogłoszenie matrymonjalne i w ten sposób zapoznała się z pewnym młodzieńcem. Przedstawił jej się jako właściciel pensjonatu w Spezii i namawiał ją, by rzuciła posadę i pojechała z nim razem.

Paulina zwierzyła się przyjaciółce z obaw, iż narzezonny bardziej interesuje się jej oszczędnościami, niż jej osobą, ale mimo to, wyjechała do Spezii.

Od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął.

Te szczegóły były już ogromnie cennymi wskazówkami.

Brat i przyjaciółka ofiarowali się nadto, że obejrzą zwłoki i może poznają, czy są to zwłoki nieszczęśliwej Pauliny.

Z trudem złożono porabane części, i oto po znamieniu na ramieniu ofiary, Olga Melgradi poznała przyjaciółkę.

W ten sposób władze mają już pewną drogę do odnalezienia zwyrodniałego mordercy.

która przyjęta podówczas przez ogół kobiet nosiła nazwę: uczesanie a la Cleo de Merode.

Przeszły lata, minęła uroda tancerki, skończyło się powodzenie...

Ongis właścicielka wspaniałych klejnotów, Cleo de Merode zaczęła sprzedawać je jeden po drugim i z tego żyła. Lecz i te klejnoty wyczerpały się w końcu.

Cleo de Merode stanęła wobec widma głodu.

Mocno już przestarzała tancerka, chcąc zarobić na chleb codzienny, występuje obecnie na placach publicznych na przedmieściach Paryża.

I tam przed tłumem gawiedzi wykonuje dziś te same tańce, którei ongiś w dobie swego największego rozkwitu oczarowywała koronowane głowy...

Tak mija sława...

Bez wieży Eiffla niema Paryża.

15 grudnia — jest świętem wieży Eiffel w Paryżu, a właściwie jej twórcy, Gustawa Eiffla, którego setna rocznica urodzin przypada na ten dzień.

Trudno sobie dziś wyobrazić Paryż bez tej wyniosłej żelaznej wieży która arabeskami swych wiązań tak charakterystycznie zarysowuje się na tle paryskiego nieba. Wieża Eiffel — to Paryż. Niema dziś chyba takiego zakątka na kuli ziemskiej, gdzie nie wiedzianoby o istnieniu „stalowej żyrafy” w stolicy Francji.

A przecież zaledwie pół wieku minęło od czasu, kiedy Eiffel przedstawił opinii francuskiej swój fantastyczny pomysł. Jakaż to burza powstała naówczas w sferach artystycznych, które twierdziły, że ten „potwór” zszpeci Paryż, że będzie brutalnym symbolem tryumfu martwej, bezkształtnej masy żelaza nad nieśmiertelnym pięknem sztuki. Przeciwnikami Eiffla byli wówczas Maupassant, Sardou, Gounod, Sully Prudhomme.

Ale Eiffle miał swoich zwolenników i wielką fortunę. Z niezwykłymi perypetjami doprowadził do końca budowę, która dziś nikogo nie razi i o

wiele lat naprzód wyprzedziła nowoczesne teorie konstruktywizmu, lubującego się w wymownym rysunku żelaznych wiązań i „artystycznej geometrii”.

Technicy przepowiadali wieży Eiffel szybkie runięcie, a przecież stoi ona niewzruszona i poza swą ornamentacyjnością służy celom nawskroś praktycznym i nowoczesnym. Dziś wieża Eiffel jest jedną z silniejszych radiowych stacji nadawczych, a nocami rozpala się feeryczną iluminacją reklamową. Bez wieży Eiffla niema Paryża.

3210 aresztowań przez śpiewających policjantów.

Pracownicy zakładów użyteczności publicznej miasta Paryża, którym obcięto pobory, zorganizowali demonstrację.

Na placu Opery policja postanowiła demonstrację zlikwidować, co przy użyciu pałek, całkowicie się powiodło. Do komisariatów odesłano 1.320 osób. Dla aresztowanych rekwirovano autobusy.

Przy okazji dostało się, jak to zwykle bywa, osobom nie mającym wspólnego z demonstrantami. Np. poturbowano pewnego dziennikarza, dostrzegłszy, że ten notuje sobie numer policjanta, zbyt gorliwie okładającego w przymurku jakiegoś uczestnika demonstracji.

Ponieważ zaś rzecz się miała w najweselszym mieście świata, więc nie obeszło się również bez sceny „śpiewanej”. Mianowicie w sam środek ciżby demonstrantów wjechał autocar ślubny. Tłum oklaskiwał pannę młodą, potem pana młodego, a wreszcie zażądał ukazania się w oknie teściowych.

Gdy te odmówiły, cały plac — łącznie z policjantami, rozpraszącymi manifestantów — zaimprovizował dopularną piosenkę o teściowej.

Co usłyszemy dziś przez Radio?

WARSZAWA 23 grudnia.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urząd. komunikat P. I. M. 15.10 Kom. Państw. Instytutu Eksport. 15.15 Kom. gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza. 15.30 Chwilka morska. 15.35 Angielski. 15.50 Arje i pieśni. 16.25 Przegląd. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert Reprez. 17.55 Program na dz. nast. 17.00 Transm. z Wilna. 19.00 Rozmaitości. 19.30 Feljton. 19.40 Prasowy Dz. Radj. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Koncert. 22.40 Wiad. sport. 22.45 Dod. do Pras. Dz. Radj. Urz. kom. P. I. M. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka cygańska.

KATOWICE 23 grudnia.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. kom. meteor. z Warszawy. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramof. 13.15 Kom. gospodarczy. 13.20 Kom. meteor. z Warszawy. 15.10 Tr. 15.50 Bajeczki. 16.05 Płyty gramof. 16.25 Tr. z Warszawy. 17.55 Program na dzień nast. 17.00 Koncert. 19.00 Odczyt. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. sport. 19.30 Tr. z Warsz. 22.50 Program ns dz. nast. 22.55 Kom. meteor. z Warsz. 23.00 Skrzynka pocztowa.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARIAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

SPRZEDAŻ
SUKNA I KORTOW
M. A. LASTMAN
Częstochowa, I Aleja 5
Poleca w wielkim wyborze materiały: paltotowe, ubraniowe, pokrycia na futra, spodniowe, na palta damskie oraz dziecięce, z pierwszorzędnych fabryk Bielskich i Tomaszowskich po cenach fabrycznych.

WYKONANIE OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 10 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczeniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane listem kulturalno-oświatowym umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki.

Wydawca: Dr. TADEUSZ BILUCHOWSKI.

Drak. i. Święcki, ul. Najów Marj. Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99